

Aleg 972

## Wniosek

posła Wrześniowskiego i tow. w sprawie obowiązkowego obsadzania dróg drzewami owocowymi, względnie użytecznymi.

### Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 20. marca 1907 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 40 wydane zostały przepisy o sadzeniu i ochronie drzew przydrożnych postanawiające że wzdłuż wszystkich dróg publicznych autonomicznych tj. krajowych, powiatowych, dojazdów kolejowych, dróg gminnych I kl. a ewentualnie także i II klasy mają być posadzone i utrzymywane drzewa przydrożne.

Wedle § 18 tej ustawy ma polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydać instrukcyę wykonawczą do tej ustawy, która określi szczegółowe przepisy co do rodzaju drzew, jakie przy drogach sadzić należy, oraz sposobu ich sadzenia i pielęgnowania.

Mimo, że ustawa powyższa obowiązywać miała już od 1. stycznia 1908 r., dotychczas nie wydano zapowiadanej instrukcyi wykonawczej, a tem samem nie wprowadzono w życie tej ze wszech miar pożądanej ustawy.

Wniosek niniejszy zdąża więc przedewszystkiem do tego, by powołane władze czem rychlej zajęły się ułożeniem i wydaniem odpowiedniej instrukcyi wykonawczej.

Ponieważ zaś instrukcyja ta oznaczyć ma rodzaje drzew, jakie przy drogach mają być sadzone, przeto pod tym względem należy przyjąć zasadę, że z reguły sadzone być mają drzewa o w o c o w e, a tylko tam, gdzie stosunki lokalne (terenowe lub klimatyczne) na to nie pozwalają, inne drzewa i krzewy użyteczne, a przed wszystkimi innymi miododajne.

Zbytecznem chyba byłoby się rozwódzić, ile i jak ważnych względów przemawia za urzeczywistnieniem tej myśli. Nie tylko dbałość o ozdobę, o zewnętrzną szatę kraju, która bez wątpienia świadczy o stopniu jego kultury, — nietylko obudzenie u szerokich mas ludności zwłaszcza wiejskiej zamięłowania do

pielęgnowania drzewek owocowych, — nie tylko wreszcie wzmożenie konsumpcji owoców i ich przeróbek, a tem samem odsunięcie się od trunków alkoholycznych, ale głównie pożytek i dochody, jakiby ta gałąź gospodarstwa krajowi niewątpliwie przyniosła, przekonywują wymownie o potrzebie akcji w tym kierunku.

W kraju naszym jest przeszło 46 tysięcy kilometrów dróg autonomicznych wszelkiej kategorii.

Przyjąwszy tę zasadę, że drogi te obsadzone być mają rzędami drzew owocowych po obu stronach w odległościach co 20 metrów, wypadłaby suma  $4\frac{1}{2}$  miliona drzewek. Odliczywszy jednak kilkanaście tysięcy kilometrów dróg takich, przy których z różnych przyczyn drzew owocowych posadzić nie można, pozostanie jeszcze około 30 tysięcy kilometrów dróg do obsadzenia, a drzewek około 3 miliony.

Te przydrożne drzewa owocowe musiałyby być naturalnie przez odpowiednio wyszkoloną służbę drogową należycie pielęgnowane i ochraniane, a wydzierżawiałoby się je na rzecz funduszu drogowego bądź gminami, bądź kilometrami (podobnie jak np. rybołówstwo) czyto sadownikom, czy gminom, czy też służbie drogowej.

Otóż przyjmując tylko minimalne cyfry 5 do 10 koron jako roczny dochód z jednego drzewa owocowego (choć fachowi ludzie utrzymują, że dochód wynosić może znacznie więcej), uzyskałby fundusz drogowy olbrzymie dochody 15 do 30 milionów koron rocznie, które obracane na budowę lub konserwację odnośnych dróg przyczyniłyby się znakomicie do szybkiego podniesienia stanu komunikacji w naszym kraju, a ponadto ulżyłyby znacznie ludności w ciężarach, ponoszonych na cele drogowe.

Rzecz jasna, że dochody te zwłaszcza w pierwszych początkach nie będą tak znaczne w obec zakorzenionego u nas, a zwłaszcza u młodzieży wiejskiej nie poszanowania publicznej własności. Dla zapobieżenia temu należałoby zaten zaraz w pierwszym okresie stosować przeciw szkodnikom z całą surowością przepisy ustaw o ochronie drzewek, które winny być w tym celu odpowiednio zaostrzone, a pod względem postępowania i kompetencji uproszczone — (np. t. zw. postępowanie mandatowe) tak, jak się to dzieje w innych krajach, gdzie sadzone przy drogach drzewa owocowe przez należyte i energiczne stosowanie dotyczących przepisów ustawy chronione są od uszkodzeń i przynoszą obfite pożytki.

Niezmierznie ważnym a pomocnym czynnikiem w tym kierunku może i powinna być szkoła.

W nadziei, że nie znajdzie się nikt, ktoby myśli tej nie poparł i z uwagi na to, że żaden grosz, ani trud w tej sprawie zużyty nie pozostanie bez procentu i hojnej nagrody, — podpisani stawiają następujący wniosek:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić :

- a) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w drodze właściwej postarał się o jak najrychlejsze wydanie instrukcji wykonawczej do ustawy z dn. 20 marca 1907 Dz. ust. kraj. Nr. 40 o sadzeniu i ochronie drzew przydrożnych, a zarazem o umieszczenie w tejże instrukcji postanowienia, iż z reguły sadzone być mają drzewa owocowe, a tylko tam, gdzie ze względu na stosunki lokalne okazałoby się to nieodpowiedniem, inne drzewa lub krzewy pożyteczne.

- b) Poleca się dalej Wydziałowi krajowemu, ażeby rozważył, czy dla zapewnienia jak najściślejszej ochrony przydrożnych drzew owocowych nie należałoby zmienić, lub uzupełnić dotyczących przepisów dotychczasowej ustawy zwłaszcza co do kompetencji i uproszczenia postępowania karnego, a w danym razie wypracował i przedłożył projekt odnośnej ustawy.
- c) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby równocześnie wprowadził analogiczne postanowienia o obowiązkowym sadzeniu przydrożnych drzew owocowych także i co do dróg pozostających w administracji Państwa.

Wnioskodawca:

**Wrześniowski.**

*T. Cieński, Laskowski, Szański, Bojko, Jampolski, Stapiński, A. Brunicki, Lewakowski, Schätzel, Czarkowski-Golejewski, Kurowiec, Urbanowski, Czartoryski, R. Ciborski, B. Dnarski, Kozłowski, Styła, Merunowicz, Żardecki, Tertul. Dudykiewicz.*

